

Anna OLESZCZUK

POLITYKA WIELKICH MOCARSTW W INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ UKRAINY

Abstrakt

Autorka analizuje w artykule wybór Ukrainy dotyczący rozwiązań w sprawie bezpieczeństwa, oraz postawę państw sąsiednich (Polski i Rosji), ich stanowisko i wpływ na temat integracji europejskiej.

Słowa kluczowe: integracja euroatlantycka, Polska, Rosja, Ukraina, bezpieczeństwo.

Na początku tysiąclecia ludzkości odnotowała powstawanie nowych ośrodków władzy, które zasadniczo zmieniają konfigurację gospodarczą i polityczną układów i porozumień światowych. Proces ten, jednak, ciągle trwa. W szczególności, w przestrzeni europejskiej trwa poszukiwanie kształtu przyszłej europejskiej architektury zjednoczonej Europy, oraz stosunków transatlantyckich, co jest zjawiskiem naturalnym w warunkach globalizacji. Tak, więc strategię współpracy dwustronnej między Polską i Ukrainą trzeba budować według systemu światowej koordynaty, w ścisłym związku ze współczesnymi globalnymi procesami.¹

Procesy globalizacyjne znalazły swoje miejsce w rozszerzeniu strefy wpływów w strukturach euroatlantyckich. Wraz z przyjęciem do NATO państw pierwszej i drugiej fali, wśród członków znalazły się sąsiedzi Ukrainy - Polska i Węgry (1999). W drugiej fali dołączyły do NATO Słowacja, Rumunia i Bułgaria (marzec 2004 r.). Tak, więc, zachodnia i południowa granica Ukrainy stała się wschodnią granicą Sojuszu Północnoatlantyckiego, utworzonego przez pełnowartościowych członków europejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który ekonomicznie i zbrojnie jest w stanie oprzeć się agresji skierowanej przeciwko któregokolwiek z jej członków.

Nie ma wątpliwości, że proces rozszerzenia NATO nie jest zakończony. Więcej, perspektywy rozszerzenia NATO przez Europę i USA są traktowane jak wspólny problem, który obejmuje rozszerzenie UE. Tak, więc, obiektywny przebieg wydarzeń wygląda następująco, integracja Ukrainy z systemami europejskich i euroatlantyckich struktur może stać się wiarygodna i kompletna, pod warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego i stałej drogi do demokratyzacji we wszystkich sferach życia, poprzez rozwój produkcji wysokiej technologii w

¹ J. Lega, *Współpraca między Ukrainą a Polską na drodze do integracji europejskiej*, „Ekonomista” 2003, nr 12, s. 54-56.

systemie innowacyjnych wymagań rynkowych. W pierwszej kolejności spełnienie wszystkich warunków wynikających z postanowień Kopenhaskich, dostosowanie prawodawstwa ukraińskiego do UE.

Bez wsparcia UE i NATO, Ukraina nie może stać się członkiem jednego i drugiego. Partnerstwo między Polską i Ukrainą, które z powodu współdziałania w wielu dziedzinach można nazwać strategicznym, może być korzystne dla interesów Polski i Ukrainy. Zgodnie z ustaleniami strony polskiej, oznacza to wspólne stanowisko w kwestiach podstawowych bezpieczeństwa międzynarodowego i integracji ze strukturami europejskimi i euroatlantyckimi. Podobną praktykę Polska zastosowała odnośnie Litwy, Słowacji, Łotwy, Estonii podczas ich drogi do integracji z NATO i UE².

Stosunki polsko-ukraińskie tworzone są głównie poziomach regionalnym: Europa - Polska - Ukraina i subregionalnym: Polska - Ukraina – Rosja. O ile od połowy lat 90. XX w. stosunki polsko-ukraińskie charakteryzowały się dynamiką budowania potencjału dwustronnej współpracy, co dało przyczynę do ogłoszenia stosunków strategicznych, to od późnych lat 90-tych i na początku nowego tysiąclecia obserwujemy pewne ochłodzenie w stosunkach dwustronnych, które powstało w wyniku nierozwiązanych problemów historii starożytnej i nowożytnej, dlatego ocena minionych wydarzeń zaczęła mieć znaczenie w sformułowaniu wspólnego stanowiska w teraźniejszości.

I nie ma w tym nic dziwnego. Historycznie i politycznie przez długi czas, większość terytorium Ukrainy była pod wpływem społeczno-kulturowej tradycji euroazjatyckiej, będąc częścią imperium rosyjskiego, a następnie sowieckiego. Świadomość narodowa okazała się być podzielona, nie było jednolitych priorytetów geopolitycznych, interesu narodowego, krajowej strategii, bezpieczeństwo zewnętrzne nie zostało odpowiednio ocenione pod względem błędów i historycznych nieścisłości. Wszystko to spowodowało upadek tworzenia niepodległego państwa na początku XX wieku. (1918-1921), oraz obecne trudności w uznaniu Ukrainy, jako kraju europejskiego. W rezultacie Ukraina po 1991 roku znowu musiała zacząć od początku. Co między innymi, do tej pory nie udało się zakończyć i co nadal jest poważnym problemem. Odnośnie polityki zagranicznej Ukrainy trafnie sformułował myśl ukraiński uczyony, profesor B. Osadczyk: "Ukraina przypomina dużą kuropatkę, który usiadła na miedzy i czeka, co będzie dalej"³. Zgodnie z opinią polskiego tygodnika "Wprost", w rzeczywistości politycy w Kijowie od wielu lat deklarują kurs na zachód, ale w deklaracjach tych znajduje się więcej pustej retoryki niż konkretnych działań. Należy pamiętać, że istnieje wiele powodów. Jednym z nich jest stan ukraińskiej gospodarki w kontekście integracji europejskiej, którą Graczyk nazwała "szokiem bez terapii". Z powodu barier biurokratycznych, niestabilności politycznej w kraju, inwestycje w zachodniej Ukrainie były z jednej strony minimalne⁴.

² M. Oniszczyk, *Polska-Ukraina: więcej optymizmu* // „Biznes” 2003, nr 10, s. 10-11.

³ Cyt. M. Graczyk, *Wybór Ukrainy*, „Wprost” 1997.25.05.

⁴ M. Graczyk *Wybór Ukrainy*, „Wprost” 1997.25.05.

Drugim minusem było to, że Ukraina nie ma jasno określonych priorytetów geopolitycznych i interesów krajowych, co jest niezbędnym warunkiem zrównoważonego rozwoju.

Dla współczesnej Ukrainy, która weszła na drogę rozwoju niezależności, głównym zadaniem polityki zagranicznej stało się poszukiwanie wiarygodnych partnerów na arenie międzynarodowej. W pierwszej kolejności, i to jest całkiem naturalne, mogliby stać sojusznicy republiki radzieckiej i w byłych innych krajach socjalistyczny. Polska została stabilnym i wiarygodnym partnerem dla Ukrainy w przybliżaniu się do wartości europejskich, Unii Europejskiej, NATO. Motto, które powstało w XIX wieku "Za wolność waszą i naszą" nie traci swojego znaczenia i dzisiaj. Polska, która po wyzwoleniu od komunizmu, odważnie weszła w struktury euroatlantyckie i europejskie, podjęła się roli adwokata w budowaniu suwerenności i niepodległości Ukrainy. W ciągu lat 90-tych XX i początku XXI wieków Ukraina i Polska zrobiły wszystko, żeby ostatni tragiczne karty przeszłości zostały godnie ocenione (wojna polsko-ukraińska (1918-19, sprawa wołyńska 1943). Tym sposobem poczyniono ważne kroki w kierunku przejścia przez Ukrainę i Polskę ze stosunków sąsiedzkich do partnerstwa strategicznego. Właśnie Polska zrobiła wiele w kierunku zbliżenia Ukrainy do NATO i UE. Polska przyczynia się do integracji Ukrainy ze światem zachodnim z trzech powodów. Po pierwsze, Polacy nie chcą być krajem granicznym ze światem zachodnim. Po drugie, z powodu kilkuset lat sąsiedztwa i historycznych związków z Ukrainą, Polska ma pewne zobowiązania przyjacielskie wobec niej. Po trzecie, ze względu na przekonanie, że Ukraina jest częścią świata zachodniego. I jeśli suwerenności Ukrainy będzie groziło niebezpieczeństwo, to będzie to także oznaczało zmniejszenie bezpieczeństwa i w Polsce. Prezydenci Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski (1995-2005) aktywnie wspierali dążenie Ukrainy do integracji europejskiej. Trzeba zaznaczyć, że w swoim przemówieniu w Królewskim Instytucie Spraw Międzynarodowych w Londynie w październiku 1996 r. A. Kwaśniewski po raz pierwszy przedstawił publicznie ideę podpisania Karty "Ukraina-NATO"⁵. Prezydent Aleksander Kwaśniewski niestrudzenie "pracował" nad prezydentem Ukrainy Leonidem Kuczumą. Z żadnym innym prezydentem innego kraju nie spotykał się tak często, jak z Kuczumą, tych spotkań było więcej niż sześć rocznie (1999 r.) i nie zawsze były to miłe spotkania⁶. Były to: oficjalna wizyta prezydenta Kwaśniewskiego w Ukrainie, 13-15 maja złożenie kwiatów dwóch prezydentów na grobie Ukraińskich Strzelców Siczowych, oraz cmentarzu Orłąt Lwowskich, spotkanie podczas szczytu prezydentów Europy we Lwowie, podczas forum administracji samorządowej w Kielcach, na szczycie gospodarczym Polska - Ukrainy w Rzeszowie, oraz sesji plenarnej Komitetu Doradczego, jak również organizowanego w Warszawie Międzynarodowego Forum Bertelsmanna poświęconego strategii polityki wschodniej UE. Poprzez jego oryginalny wkład do procesu demokratycznego na Ukrainie zostało zorganizowane podwójne spotkanie w marcu 2011 roku w Kazimierzu Dolnym: Spotkanie z Kuczumą, a po drugiej stronie delegacji

⁵ S.Stoyetskyy, *Ukraina w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej: euroatlantycki i europejski wymiar integracji*, Kijów 2009, s. 176.

⁶ R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa, 2008, s. 254.

ukraińskiej opozycji. Przeprowadzona rozmowa dotyczyła sposobów rozwiązania kryzysu politycznego w ustroju demokratycznym⁷. Strona polska wyraziła poparcie dla zamiaru Ukrainy do rozwijania współpracy z NATO. To podejście Polski do stosunków z Ukrainą było spowodowane, przede wszystkim, zwiększoną ostrożnością Polski, co do zwiększenia rosyjskich wpływów na Ukrainie i ewentualnej reorientacji ostatniej na jej północnego sąsiada, a potem, po wejściu Polski do NATO i UE, transformacji granicy polsko-ukraińskiej w sprawie nowej linii podziału między dwoma blokami, który pozbawiłby Polskę z dużego rynku, którym jest Ukraina. Zostałaby ona ponownie na pierwszej linii konfrontacji między Wschodem i Zachodem, Europą i Eurazją. Sama Polska jest zainteresowana statusem państwa, które dystrybuuje politykę Zachodu w krajach post-sowieckich, ten stan daje jej przewagę na arenie międzynarodowej. Rosyjsko-amerykańskie zbliżenie sytuacyjne, pomoc Federacji Rosyjskiej w operacji antyterrorystycznej przez USA, w Afganistanie, pogłębienie stosunków handlowych i gospodarczych między Niemcami, a Rosją, przyczyniło się do wprowadzenia Federacji Rosyjskiej w zakres aktywnych geostrategicznych uczestników, znacznie przekształciło to układ sił na arenie międzynarodowej. Polacy mają tego świadomość. Polska również aktywizowała swoją politykę zagraniczną, co przejawiało się głównie w polskich zabiegach w zapewnieniu praktycznego wsparcia Ukrainie w jej dążeniu do struktur europejskich i euroatlantyckich. Jak Polska pomogła Ukrainie w realizacji aspiracjach europejskich? Na przykład, w 1999 roku, ministrowie spraw zagranicznych rozpoczęli stałą polsko-ukraińską europejską konferencję, celem, której było, aby ukraińscy eksperci pracujący na rzecz integracji europejskiej, uczyli się od swoich polskich partnerów. Polska, wraz z Niemcami, Francją, Włochami, Wielką Brytanią należy do sześciu krajów z największą liczbą głosów w Parlamencie Europejskim. To daje nadzieję na poparcie ukraińskich interesów w Radzie Unii Europejskiej.

W tym samym czasie, nastąpiło ochłodzenie pertraktacji polsko-ukraińskich (na przełomie 1993/1994), przyczyną tego było podpisanie przez Polskę kontrowersyjnego traktatu z Rosją w sprawie budowy gazociągu, który omijałby terytorium Ukrainy. Problem ten został zinterpretowany przez Ukrainę, jako ucisk jej interesów narodowych. Obserwuję się pewien schemat: etapy zdystansowania do problemów ukraińskich zbiegł się w czasie z sukcesem Polski na drodze do NATO i UE. Kraj musiał rozwiązać wiele problemów, z których najbardziej bolesne są związane ze stanem rolnictwa, swobodnego przepływu pracowników, przegląd prawa, wyboru partnerów handlowych i innych. W geostrategicznym wymiarze do tych zagadnień można dodać ostrożne podejście UE do Polski, jako "pro-amerykańskiego konia trojańskiego" jej partnerów z UE - wiodących krajów europejskich - Francji i Niemiec. Starania Polski do wspierania Ukrainy negatywnie postrzegane w niektórych krajach UE, w Niemczech, Francji, powstrzymały Polskę od aktywnego lobbingu interesów Ukrainy, motywując to tym, że spowolniłoby to wejście RP do UE. Prawdopodobnie jednak, wywołane było to obawami państw UE na „przechwycenie” sojuszniczych inicjatyw na rzecz interesów partnera z za oceanu, interesy, którego realizowała Polska we wspólnocie europejskiej. W tej

⁷ Tak samo R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna...*, s. 257.

sytuacji obserwuje się przeorientowanie Polski na rozwiązanie problemów wewnętrznych państwa i dystansowanie się od zewnętrznych "problematycznych" partnerów, którymi do dziś w oczach zachodu jest Ukraina, ze względu na swoją niestabilność rządu, gospodarki, korupcje i brak zasad demokratycznych⁸.

Przełom w stosunkach dwustronnych nastąpił w 1996 roku. Wtedy Kijów nagle zmienił swoją wizję w odniesieniu do rozszerzenia NATO na państwa Układu Warszawskiego i zaczął podkreślać, że przystąpienie Polski do NATO odgrywa pozytywną rolę w kształtowaniu bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej i na Ukrainie, a jednocześnie starał się wspierać europejskie aspiracje Ukrainy⁹. Kiedy nowy proeuropejski kurs polityki ukraińskiej potwierdzono podczas czerwcowej wizyty Leonida Kuczmy w Warszawie (1996 r.), ważnym wtedy zadaniem polskiej polityki było stymulowanie współpracy między Ukrainą, a Polską i Europą. Przejawem tego są słowa ówczesnego polskiego ministra spraw zagranicznych Dariusza Rosati, który 9 maja 1996 powiedział: "Niepodległość Ukrainy jest interpretowana, jako jeden z istotnych elementów gwarancji bezpieczeństwa Polski i stabilności w Europie"¹⁰. Konsekwencją tych wydarzeń było wspieranie członkostwa Ukrainy w Inicjatywie Środkoeuropejskiej i udział prezydenta Kuczmy w posiedzeniu organizacji w Lancuti (1996), to było symboliczne włączenie Ukrainy do Europy Środkowej. W rezultacie tego zmieniło się postrzeganie Ukrainy przez Zachód i Stany Zjednoczone, o czym świadczy między innymi, międzynarodowa pomoc finansowa w Kijowie. Zainteresowanie Stanów Zjednoczonych współpracą polsko-ukraińską przejawiało się w stworzeniu w 1998 roku fundacji, Inicjatywy Współpracy Polsko-Amerykańsko-Ukraińskiej.

Jednakże, ze względu na "skandal kasetowy" (koniec 2000 r.) stwierdzono, że poprzedni kurs ukraińskiej polityki „oparty był na delikatnym podłożu, a multiwektorowość daje wygodne alibi, które pozwoliło ukraińskiej elicie wykonywać karkołomne przekreślenie, powołując się na własny, często pilny interes”¹¹. Kryzys polityczny i jego negatywny wpływ na imidż międzynarodowy Ukrainy nie sprzyjał wykonywaniu Polsce roli partnera i adwokata w kontaktach z NATO i Unią Europejską. Warszawa, choć wyraziła zaniepokojenie sytuacją wewnętrzną na Ukrainie i jej „odwróceniu się” od Europy, ale nie starała się porzucić „strategicznego partnerstwa” oraz niesieniu wsparcia w europejskim wyborze Ukrainy. Jeszcze przed szczytem NATO w Pradze zorganizowano w Warszawie 15.10.2002 międzynarodową konferencję „Ukraina w Europie” z uczestnictwem prezydentów Polski, Ukrainy, Szwecji, liderów głównych sił politycznych w Polsce i na Ukrainie, wysoko postawionych przedstawicieli Unii Europejskiej i NATO, oraz sekretarza generalnego NATO Javiera Solana. W konferencji tej strona ukraińska przedstawiła swoje pragnienia i oczekiwania odnośnie Unii Europejskiej i NATO, z pewnością poprawiła klimat w stosunkach Ukrainy z Zachodem, a także

⁸ S. Pawlenko, *Stosunki między Ukrainą i Polską w kontekście integracji europejskiej* [w:] *Ukraina i Polska - partnerstwo strategiczne. Historia. Obecny. Przyszłość*, Kijów 2002, część 2, s. 30-39.

⁹ R. Kuźniar, *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 162.

¹⁰ R. Kuźniar, *Droga do wolności...*, s. 162.

¹¹ A. Chojnowski, J. Bruski, *Ukraina*, Warszawa, 2006. s. 248.

zredukowała naprężenia wewnętrzne ukraińskich problemów na linii: prezydent - opozycja.

Obecna inicjatywa Polski w wielu wymiarach - to jest naśladowanie, powtarzanie doświadczenia, które miała Europa Zachodnia po II wojnie światowej. Był to okres pojednania Francji i Niemiec, bez którego nie byłoby nowoczesnej zjednoczonej Europy. W poszukiwaniu sojuszników na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim w Europie, francuski generał Charles de Gaulle chciał zjednoczenia Francji w celu odparcia politycznej hegemonii Stanów Zjednoczonych w świecie zachodnim. W tym czasie, potencjalnym sojusznikiem dla Francuzów były tylko Niemcy - odwieczny wróg i konkurent z Francji, kraj, którego ambicje przez trzy ostatnie stulecia były powodem największych konfliktów zbrojnych w Europie i dwukrotnie doprowadziły Francję na granicę upadku, jako samodzielnej siły politycznej. W tym samym czasie niemiecki kanclerz Adenauer szukał punktu oparcia, na który można byłoby się oprzeć przy prowadzeniu polityki zagranicznej, ale nie widział go w Waszyngtonie, zdając sobie sprawę, że Ameryka broni przede wszystkim swoich interesów, które są sprzeczne z interesami samych Niemiec. Dlatego kanclerz Niemiec pokładał dużą nadzieję w integracji europejskiej, w poszukiwaniu wzajemnego zrozumienia między dwoma krajami Renu. Pojednanie to było wynikiem dobrze przemyślanych i dużo wcześniej określonych starań obu stron. Po drugie – jest to produkt systemu bezpieczeństwa, który powstał w Europie w wyniku działań NATO. Bez tego sojuszu nie byłoby pojednania francusko-niemieckiego, ponieważ w rzeczywistości, NATO zapewnia bezpieczeństwo Francji i Niemiec na czas poszukiwania pojednania. Przykład ten zobowiązuje Polskę i Ukrainę do puszczenia w niepamięć negatywnych aspektów historii, a także do rozpoczęcia nowego rozdziału historii tolerancyjnych, strategicznych, dobrych stosunków sąsiedzkich.

Pojednanie polsko-niemieckie jest również naśladowaniem pojednania francusko-niemieckiego. I członkostwo Polski w NATO daje Polakom gwarancję bezpieczeństwa¹². Zgodnie z polską prasą, głównym problemem dla Polski i Niemiec jest ochrona niepodległej Ukrainy¹³. Niemiecki dziennikarz pisał: „Niemcy i Polacy mogą spać spokojnie, kiedy Ukraina pozostaje niepodległą”¹⁴. Pokazuje to, że jaką wagę przywiązują oni do istnienia niepodległej Ukrainy.

Ukraina znajduje się geograficznie i politycznie między dwoma przestrzeniami kulturowymi: europejską oraz euroazjatycką. O ile, co do pierwszej nie ma niejasności, to druga, reprezentowana przez Rosję, przypominają kwadraturę koła. Stosunki ukraińsko-rosyjskie są trudne ze względu na przeszłość historyczną, która wciąż nie doczekała się uczciwej i rzetelnej oceny. Stosunki między Rosją i Ukrainą nadal nie są strategicznymi, a nawet nie dobrosąsiedzkimi. Nadal nie wyznaczono między nimi koła wzajemnych interesów, wręcz przeciwnie stale trwają wojny o: gaz, ser, karmel i inne.

¹² S. Gritsay, *Przystąpienie Polski do NATO: perspektywy współpracy z Zachodem*, [w:] *Ukraina i Polska – partnerstwo strategiczne. Historia. Obecny. Przyszłość*, Kijów 2000, s. 84-86.

¹³ A. Baring, *Polska lekcja*, „Wprost” 2000.14.05.

¹⁴ A. Baring, *Polska lekcja*, „Wprost” 2000.14.05.

Podstawowe kierunki strategicznymi Rosji są oparte na jej geopolitycznych ambicjach, a nawet próbami odzyskania statusu supermocarstwa, który straciła po upadku Związku Radzieckiego i upadku Układu Warszawskiego (od 1 lipca 1991). Więcej, Moskwa aktywuje procesy reintegracji w obszarze jej „kanonicznego terytorium” - Wspólnota Niepodległych Państw (WNP). Główne strategiczne priorytety polityki Rosji dotyczącej WNP zawsze są wyznaczone przez pragnienie wykorzystania jej struktury, jako narzędzia reintegracji ZSRR w ten czy inny sposób, narzędzie nacisku i wprowadzanie w życie ekonomicznych, politycznych, wojskowych i terytorialnych ambicji Rosji poza jej współczesnymi granicami. Daleka jest ona od budowy relacji w WNP na zasadzie równego partnerstwa i prawa międzynarodowego do poszanowania suwerenności gospodarczej i politycznej i integralności terytorialnej jego członków. Rosja nie próbuje być członkiem europejskich i euroatlantyckich struktur. Ona zmierza do stworzenia własnych, zarządzanych przez nią.

W Rosji, nie ukrywa się polityki anty-ukraińskiej. Jak zauważył rosyjski analityk Dmitrij Trenin, „Rosja nie jest i nie będzie częścią Zachodu, postrzega siebie, jako siłę stabilizującą, dając przewagę naśladownictwie tradycyjnego podejścia i proceduralnym normom emocji i ideologii”. Najwyraźniej, Moskwa stara się odtworzyć swój dawny status quo w świecie. Jeszcze w 2008 roku, w rozdziale *Koncepcji*, poświęconej bezpieczeństwu europejskiemu Rosja potwierdziła swój negatywny stosunek wobec rozszerzenia NATO na przestrzeń poradziecką, w szczególności do udziału w członkostwie sojuszu Ukrainy i Gruzji. W Rosji – zarówno wśród elity politycznej, jak i świadomości publicznej - dominuje przekonanie, że niezależnej Ukraina nie było i nie ma, że prędzej czy później Ukraińcy wrócą do „wielkiego brata”. A jeśli Ukraina dołączy do NATO, to takiego powrotu nie będzie, a to oznacza, że już nigdy nie będzie częścią imperium. Taką świadomość posiada również część ukraińskiej elity. Tak, więc, według W. Horbulina, byłego sekretarza RBNOU, „wielu Rosjan nie może zaakceptować faktu, że Ukraina stała się dla nich zagranicą i niezależnym państwem, które ma prawo do niepodległości”¹⁵.

Rosja sprawnie wykorzystuje metody nowoczesnej globalizacji, zarządzając przestrzeniami Ukrainy: informacyjną, polityczną, kulturalną. Dąży do osłabienia i niestabilności wewnętrznej w zakresie niekorzystnej sytuacji reprezentuje Ukrainę na arenie międzynarodowej. Stwarza w oczach społeczności międzynarodowej, wizerunek Ukrainy, jako „nacjonalista”, autorytarnego trybu „nieodpowiedzialnego, neokomunistycznego”. Chociaż w normalnym harmonogramie równych i wzajemnie korzystnych stosunków, relacji Ukraina - Rosja widziany atrakcyjnymi. Rosja dla Ukrainy - to energia, znaczący rynek dla ukraińskiej sieci transportu towarów na rzecz wymiany handlowej w kierunku Azji, opracowany spółdzielczy i produktywny relacji, które pozostały z czasów radzieckich¹⁶. Ale dla współpracy jest potrzeba wzajemności i równości partnerów.

Jak już wspomniano, Ukraina zajmuje ważne miejsce między Europą i Azją. Tak, więc, polityka Zachodu odnośnie Ukrainy w pierwszych latach jej istnienia,

¹⁵ T. Stylińska, *Dzień na świecie*, „Rzeczpospolita” 1996. 11.12

¹⁶ W. Gazin, *Ukraina i świat: podręcznik metodyczny*, wydanie 2, Kamieniec Podolski 2011, s. 18.

jako niepodległego państwa było nie mniej sprzeczna i niekonsekwentna niż polityka Ukrainy wobec Zachodu. To ze względu na chęć utrzymania dobrych stosunków z Rosją i domagania się od Ukrainy ruchu w kierunku wartości europejskich, realizacja tych transformacyjnych zadań, które koniecznie trzeba było realizować w celu otrzymania członkostwa w NATO i UE. Również Ukraina dla Europy był terra incognita, nie podejmowała czynności, które zbliżały do Europy, zatrzymała się na rozdrożu między Moskwą i Brukselą. Wynika to z powolnego powstawania na Zachodzie, nowej strategii dla krajów postsowieckich, oraz w tradycyjnym i bardzo szkodliwym nawyku Zachodu widzenia obszaru postsowieckiego „oczami Moskwy”. Główną przeszkodą dla Ukrainy do struktur europejskich i euroatlantyckich był i nadal jest czynnik wewnętrzny. Z jednej strony, wyraźnie widoczne próby niektórych partii politycznych i poszczególnych polityków do zajęcia pozycji lub ich strategii politycznej i ideologicznej w integracji europejskiej, z drugiej strony, wielu przedstawicieli ukraińskiego establishmentu politycznego i analitycy twierdzą, że kurs Ukrainy "do NATO" nie powinien być głównym w zagranicznej polityce kraju, bo to prowokuje konflikty wewnętrzne. Jest to widoczne w nostalgicznych nastrojach części ludności, orientacjach niektórych przedstawicieli elity politycznej, brakiem konsekwencji i zdecydowania w wyznaczaniu strategicznych priorytetów polityki zagranicznej. Mieszkańcy wschodnich i południowych regionów Ukrainy są dość podatni na próby przeciwdziałania europejskiej i euroatlantyckiej wyboru - z jednej strony, oraz współpracy w ramach WNP - z drugiej. Kolejnym negatywnym czynnikiem jest brak świadomości i słaba świadomość ludności ukraińskiej odnośnie wyboru modelu bezpieczeństwa, dlatego też organizowane są działania anty-NATO, (z których jedna miała miejsce w Teodozji, 2006 roku, gdzie ludzie przyszli na wiec z hasłami anty-NATO).

Bardzo ważnym czynnikiem w jedności polsko-ukraińskiej jak i stabilności i bezpieczeństwa w Europie, jest stanowisko Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej. Polityka USA i krajów zachodnich, poczynając od roku 1991 była poświęcona rozwiązywaniu problemu eliminacji broni jądrowej byłego Związku Radzieckiego, który w dużej ilości znajdował się na terytorium Ukrainy. Opóźnienia w podejmowaniu decyzji o losie arsenałów jądrowych przez ukraińskich przywódców doprowadziły do niemal całkowitej izolacji Ukrainy w polityce zagranicznej. To blokowało Polskę inicjatywy na Ukrainie, ponieważ Warszawa była zmuszona do dostosowania swojej polityki odnośnie Ukrainy do polityki Zachodu¹⁷.

W kwietniu 1996 r., sekretarz generalny NATO Javier Solana powiedział, że Ukraina „jest powołana, aby odgrywać wyjątkową rolę w zapewnianiu stabilności w Europie”, czym wyraził opinię sojuszu. W ukraińskiej niepodległości widział warunek wstępny wymaganego partnerstwa między Zachodem a postsowiecką, post-imperialną Rosją¹⁸. Jak widzimy, Ukraina otrzymała rolę państwa "pośrednika" «pomiędzy i między» Wschodem a Zachodem.

¹⁷ O. Poltoratsky, *Euroatlantycki wymiar strategicznego partnerstwa Ukraina-Polska: doświadczenia, problemy, perspektywy*, „Polityka i czas” 2005, nr 1, s. 32.

¹⁸ J. Sherr, *Ukraina w systemie europejskiego bezpieczeństwa*, Konferencja „Znajdowanie wzorców

Pomimo destrukcyjnej roli odgrywanej przez USA w polityce zagranicznej Ukraina lat 90 XX i początku XXI wieku., dla Kijowa byłoby właściwe, aby zachęcić, a nawet zwiększyć poparcie Stanów Zjednoczonych, (jako wiodących krajów NATO) w swoich zagranicznych aspiracjach, szczególnie w wojnie z "globalnym terroryzmem", w celu uzyskania niezbędnych korzyści w ich własnej strategii geopolitycznej. Znamiennym przykładem może służyć polsko-amerykańska współpraca, która wyniosła Warszawę na rowek wydarzeń w skali europejskiej i światowej, udział Ukrainy w operacji irackiej USA.

Współpraca między Ukrainą i Polską w ramach wspólnego patrolu wojskowego w Kosowie i Iraku dały wyniki w kategoriach natury politycznej i gospodarczej, w których decyzje bezpośrednio zależały od Stanów Zjednoczonych. Na przykład 27 lutego 2004 zostały anulowane sankcje FATF (Financial Action Group z praniem pieniędzy), i zdecydowano usunąć Ukrainę z listy krajów, które nie współpracują w walce z praniem brudnych pieniędzy (ona była naniesiona na tą listę we wrześniu 2001 r.). Biuro zwalczania przestępstw finansowych w Ministerstwie Skarbu Państwa (Financial Crimes Enforcement Network - FinCEN) wycofało zawiadomienie o trybie aplikacyjnym do ściślejszej kontroli transakcji z udziałem ukraińskich instytucji finansowych, które działały przez dwa lata. "Miękkie" Bezpieczeństwo Ukrainy w kontekście rozszerzenia NATO i UE na wschód¹⁹.

Według oświadczenia brytyjskiego eksperta Jamsa Sherra, USA, Wielka Brytania i Polska są członkami NATO, który do początku "okresu skandalów" zrobiły najwięcej dla euroatlantyckiej przyszłości Ukrainy. Stanowisko USA wobec integracji euroatlantyckiej Ukrainy jest najlepiej odzwierciedliło oświadczenie ambasadora Ukrainy Pascual K. latem 2003 roku, zgodnie z którym, w zależności od przebiegu wyborów prezydenckich jest możliwe złożenie aplikacji Ukrainy do NATO w 2006 roku, a następnie wprowadzeniem jej w roku 2008²⁰. Pod koniec 2003 roku, Stany Zjednoczone, Polska i Turcja znalazły się wśród krajów, które podtrzymują Ukrainę w przystąpieniu do Planu Działań Członkostwa w NATO podczas szczytu w Stambule. 25 marca 2004 prezydent Ukrainy Leonid Kuczma podpisał decyzję Rady Państw odnośnie integracji europejskiej i euroatlantyckiej "O zatwierdzeniu celowego planu Ukraina - NATO w 2004 roku", który obejmuje najważniejsze sfery życia państwa". W październiku 2004 r., w Brukseli, odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Politycznego NATO Ukrainy, na którym został omówiony Plan docelowy na rok 2005 w ramach Ukraina - NATO. Zgodnie z tym planem, przygotowanym przez stronę ukraińską, to około 260 wydarzeń, obejmujących prawie wszystkie ważne sfery życia społeczeństwa²¹.

Od polityki USA odnośnie Ukrainy różni się polityka Niemiec. Stając się w 2005 roku, kanclerzem Angela Merkel obiecała nie zrobić rozłamu transatlantyckiego między "starą Europą" i Waszyngtonem. Berlin ponownie został

stosunków między Ukrainą i Rosją w wymiarze euroatlantyckim", Kijów, 24-25 lutego 2003, bez paginacji.

¹⁹ Alexander Neprycky, *Partnerstwo dla Bezpieczeństwa: doświadczenie NATO i ukraińskiej perspektywy*, Kijów 2007, s. 153.

²⁰ J. Sherr, *Euroatlantyckie perspektywy Ukrainy przez mgłę wojny i geopolityki*, „Lustro tygodnia” 2003.12.04, s. 1, 5.

²¹ <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/990/2005-%D1%80%D0%BF>

bliskim sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. Jednak nowy akcent na współpracę transatlantycką, nie oznaczał, że Niemcy spalili mosty z Rosją. Politykę kształtowały rosyjska energia. Merkel starała się zachować równowagę - jednocześnie utrzymując dobre stosunki z USA i Rosją. Na początku marca, kanclerz Niemiec zaczęła przeszkadzać oficjalnie w dołączeniu przez Gruzję i Ukrainę do Planu Działań na rzecz członkostwa w NATO. Uzasadnieniem tego stanowiska były wewnętrzne konflikty na Ukrainie oraz problemy terytorialne Gruzji.

Niemcy uważały za niekorzystnym dla siebie czynnikiem szybkie wejście Ukrainy do NATO, gdyż mogłoby to spowodować naruszenie równowagi ze względu na coraz większą liczbę krajów, które są członkami NATO i nie są członkami UE. Po drugie, Niemcy zareagowały boleśnie na wzmocnienia wpływu USA w sojuszu, biorąc pod uwagę Ukrainę, jako jedną z możliwości takiego wpływu. Berlin sprzyjał konsolidacji stosunków transatlantyckich i nie akceptuje faktu, że NATO stało się instrumentem polityki rządów USA i służy polityce amerykańskiej ingerencji bez względu na potrzebę osiągnięcia porozumienia z innymi państwami członkowskimi.

Z jednej strony, Niemcy chcieli uniknąć nowego podziału Europy na przeciwstawne obozy, a z drugiej - miały ciasne więzi gospodarcze i energetyczne z Rosją. Oczywiście, stosunkom tym nie może stać na drodze wejście Ukrainy do NATO, ale Niemcy pragną rozwiązać ten problem pragmatycznie, bez pośpiechu, powoli usuwając wszelkie nieporozumienia i osiągają kompromis. Niemcy zaproponowały nawet włączenie Rosji do budowy systemu obrony przeciwrakietowej w Europie, aby w jakiś sposób rozładować napięcie ze strony rosyjskiej odnośnie tego problemu. Niemiecki minister obrony na konferencji w Munich (2007) stwierdził: „Rozwijamy specjalne partnerstwo z Rosją. To jest ważny obszar stosunków dwustronnych i wspólnej pracy, w celu osiągnięcia pragmatycznych rozwiązań problemów, z którymi mamy do czynienia”²². Niemcy, dlatego nie poparły pomysłu przystąpienia Ukrainy do Plan Działania Członków NATO, ze względu na zamiar podjęcia decyzji bez pośpiechu, biorąc pod uwagę wewnętrzną sytuację polityczną na Ukrainie, i nie pełne poparcie ludności ukraińskiej idei członkostwa w NATO, jak i negatywne nastawienie do tego, zwłaszcza Rosji.

Aby zrozumieć zachowanie francuskich przywódców i stanowisko Francji w kwestii członkostwa Ukrainy w NATO, powinny być określone następujące czynniki. Po pierwsze, Francja preferuje bardziej europejską politykę bezpieczeństwa i obrony niż bezpośrednio Atlantyckiego Sojuszu. Po drugie, jako światowy lider Francja stara się zwiększyć swoje wpływy w NATO, w przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych. Po trzecie, decyzja o rozszerzeniu NATO Francji przyjmuje się biorąc pod uwagę stanowisko Rosji. Ważną kwestią dla przystąpienia Ukrainy do NATO, w opinii francuskiego senatu, pozostaje wpływ Rosji na Krymie i obecności rosyjskiej floty. Uważają oni, że przystąpienie Ukrainy do NATO jest źródłem trudności w stosunkach z Rosją. Oczekuje się, że Francja będzie wspierać przystąpienie Ukrainy do NATO i jej przystąpienia do

²²Zob. Franz-Josef Jung, *The World in Disarray – Shifting Powers, Lack of Strategies*, 08.02.2008.

Planu Działania Członków NATO, ale w kolejce Francji są inne pilne problemy związane z transformacją Sojuszu, wzmocnieniem Unii Europejskiej, Europejskiego bezpieczeństwa i stabilizacji stosunków z Rosją²³.

Za aspiracjami Gruzji i Ukrainy wstąpienia do NATO stoi wielka gra geopolityczna między Moskwą, Berlinem, Paryżem i Waszyngtonem. Rosji byłoby na rękę żeby Europa została podzielona, pozostawiając Gruzję i Ukrainę pod swoim silnym wpływem, aby zapobiec ich integracji europejskiej, jest mało prawdopodobne, że Moskwa była gotowa na przyjęcie do NATO dwóch byłych republik radzieckich pod koniec 2008 roku.

Według kierownika projektu Nowych Demokracji, Ośrodka Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (USA) Janusza Bugajskiego, właśnie szantaż Moskwy był przeszkodą przystąpienia Ukrainy i Gruzji do PDCZ. Zdaniem eksperta Rosja kieruje się tutaj nie tylko interesami związanymi z własnym bezpieczeństwem; sprzeciwia się ona z jednego powodu - będzie to przeszkodą dla Moskwy w powrocie krajów satelickich do swojej strefy wpływów²⁴. „I taka polityka tak działa – przynajmniej odnośnie niektórych państw europejskich - dodaje J. Bugajski. - Moskwa w ostatnich tygodniach próbuje podzielić kraje europejskie, podkreślając, że PDCZ dla Ukrainy i Gruzji zaszkodzi stosunkom europejskim z Rosją. Niestety, niektóre kraje europejskie poddają się presji Rosji”²⁵.

Dla Ukrainy spotkanie w Bukareszcie miało osobliwy charakter. Przed szczytem Ukraina, podobnie jak Gruzja, aspirowała do Planu Działań na rzecz Członkostwa (PDCZ) w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego. W ciągu trzech miesięcy 2008 roku przygotowywano się do doniosłego szczytu, wokół idei integracji euroatlantyckiej wreszcie zjednoczyły się wszystkie gałęzie rządu. Pod koniec 2007 roku, w wyniku wyborów parlamentarnych zmienił się gabinet ministrów, została utworzona tzw. demokratyczna koalicja. Premierem została Julia Tymoszenko, kluczowe stanowiska w rządzie objęli ludzie prezydenta Wiktora Juszczenki, który jest uważany za głównego zwolennika euroatlantyckich aspiracji Ukrainy. 15 stycznia 2008 roku przez prezydenta, premiera i przewodniczącego parlamentu został zredagowany list do sekretarza generalnego NATO, wzywając, do nadania nowego impulsu w stosunki Ukraina - NATO już podczas szczytu w Bukareszcie. Jednak publikacja jego listu wywołała mieszane reakcje w społeczeństwie, oburzenie ze strony opozycji. Przez co nastąpiło przesunięcie równowagi sił w procesie integracji euroatlantyckiej – inicjatywa pochodziła od prezydenta do centrolewicy (Partia Regionów). Przedstawiciele Sojuszu zakwestionowali uczciwość deklarowanych oficjalnie zamiarów Kijowa.

Ważnym atutem, który dostał się prezydentowi Ukrainy, była oficjalna wizyta w Kijowie, w przeddzień szczytu w Bukareszcie, prezydenta USA George W. Bush, który na początku kwietnia zapewnił prezydenta Ukrainy o swoim poparciu. Jednak Biały Dom musi wziąć pod uwagę przy podejmowaniu decyzji w sprawie ukraińskich problemów swoje złożone stosunki z europejskimi sojusznikami w

²³ Zob. Research Update, nr 6/524, 22.022008.

²⁴ www.intv-inter.net/a/article/?id.

²⁵ www.intv-inter.net/a/article/?id.

NATO. Waszyngton jest zainteresowany nie tylko zwiększeniem liczby wojskowych w międzynarodowym kontyngencie Sił Bezpieczeństwa w Afganistanie (ISAF), na rachunek niemieckiego wojska, ale również ich udziału w walkach w południowych prowincjach, w których rośnie aktywność talibów. Po drugie, administracja Busha nie może ignorować rozmowy, że są prowadzone w "kuchni NATO" niektóre kraje założycielskie sojuszu północnoatlantyckiego, mówią, że Stany Zjednoczone tak aktywnie lobbują Ukrainę, że ta ostatnia będzie bronić w NATO interesy amerykańskie, nie europejskie. A Europie całkowicie wystarcza Polska, która ma reputację kraju, który prowadzi politykę proamerykańską. Czynniki te związały ręce Waszyngtonowi, który nie może w pełni wykorzystać wszystkich swoich możliwości nacisku na europejskich sojuszników w NATO. Dlatego też, Stany Zjednoczone, choć gotowe udzielić wsparcia Ukrainie w PDCZ w Bukareszcie, jeszcze w pełni nie zdecydowały jak rozwiązać ten problem na szczycie²⁶.

Dlatego też, biorąc pod uwagę wszystkie te zmienne koleje losu, intrygi polityczne między mocarstwami na szczycie NATO w Bukareszcie (2-4 kwietnia 2008 r.), jej członkowie nie mogą zgodzić się, co do dalszych w stosunkach z Ukrainą i Gruzją, które pragną przystąpić do Sojuszu. O ile USA i Wielka Brytania zareagowała pozytywnie na przystąpienie tych krajów do PDCZ, Niemcy i Francja sceptycznie oceniły możliwości wejścia do NATO republik poradzieckich. Główną przeszkodą na drodze integracji Ukrainy były następujące elementy: rozprzestrzeniania negatywnych informacji o NATO wśród ludności, antyamerykańska propaganda, pogorszenie stosunków rosyjsko-ukraińskich, które zostało wywołane przez Rosję za pośrednictwem deklaracji ostatecznego celu członkostwa Ukrainy w NATO. Znacznym czynnikiem był brak porozumienia przez ukraińskich polityków w kwestii wstąpienia do NATO, brak konkretnych działań w celu realizacji polityki integracji euroatlantyckiej. Ostateczną odpowiedzią było odroczenie w sprawie Planu działania na rzecz członkostwa w NATO na spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich NATO, którzy mają uprawnienia decyzyjne dotyczące PDCZ w grudniu 2008 r. Istotną rolę w formułowaniu dyplomatycznej odmowy dla Ukrainy i Gruzji w rozwoju integracji odegrały prorosyjskie nastroje kanclerza Niemiec Angela Merkel i prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy. W Europie, pojawia się ponownie opozycja potęgi amerykańskiej – odradza się koalicja Francji i Niemiec, która znowu jest budowana w oparciu o prorosyjskie nastroje i wygórowanych ambicjach liderów i idei budowania niezależnej europejskiej struktury obrony i bezpieczeństwa. Choć trudno nie pominąć czynnika, że nie wszyscy członkowie NATO byli przekonani, co do tego, że Ukraina i Gruzja są zdolne do spełnienia wszystkich zobowiązań wynikających z PDCZ w pełnym zakresie, ze względu na utrzymujący się kryzys w polityce krajowej i niezadowolenie społeczne.

Inną wersją tej gry politycznej może być rosyjska rywalizacja z USA, jako konkurencja dwóch mocarstw (wiedząc o ich wsparciu dla Ukrainy w tej sprawie). Tak, więc, Władimir Putin potępił działania USA i NATO, w tym wprowadzenie

²⁶ *Książka kucharska na szczycie w Bukareszcie*, „Zwierzciadło tygodnia. Ukraina” nr 7, 22 lutego 2008.

systemu obrony przeciwrakietowej w Europie, zbliżenia infrastruktury wojskowej NATO na wschód, zostało opisane, jako bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa Rosji²⁷.

W nowej sytuacji geopolitycznej NATO będzie zmuszone do przemyślenia swojej strategii wobec Rosji. O ile wcześniej głównymi zagrożeniami ze strony Moskwy były niestabilność polityczna i gospodarcza w kraju z drugim, co do wielkości arsenałem nuklearnym na świecie, to teraz obawy Brukseli i Waszyngtonu wywołują ambicji polityki zagranicznej Rosji. NATO, które przekształca się w globalną organizację bezpieczeństwa zbiorowego i stara się realizować swoje interesy na Bliskim Wschodzie, w Azji Środkowej, może raptownie spotkać się z Szanghajską Organizacją Współpracy (SCO), który już dziś zwą „Wschodnim NATO”. Biorąc pod uwagę, że główni członkami tej organizacji są Rosja i Chiny, w przyszłości należy oczekiwać jej dalszego wzrostu. Dodatkowo, zaniepokojenie wywołuje również zależność państw europejskich, które są częścią sojuszu, zwłaszcza w Europie Środkowej od dostaw energii z Rosji. Dla niektórych rosyjski gaz i ropa naftowa jest jedynym źródłem energii. Tak, więc, nawet dla krajów, takich jak Niemcy i Francja kwestia demokracji oddala się na drugi plan, jeśli stają przez pytaniem dotyczącym kwestii zwiększenia dostaw rosyjskiego gazu.

Rok 2010 odznaczył się ochłodzeniem w stosunkach polsko-ukraińskich. Pytanie tylko, czy Polska i Ukraina nadal widzą się, jako partnerów strategicznych? Wszystko wskazuje na to, że nie. Prezydenci Bronisław Komorowski i Janukowicz mają inną wizję przyszłości stosunków polsko-ukraińskich. Podczas spotkania z ukraińskimi ambasadorami w Kijowie, oraz szefami zagranicznych misji dyplomatycznych prezydent Ukrainy nigdy nie wspominał o Polsce. Głównym celem polityki zagranicznej Ukrainy zostały zmiany, co do integracji europejskiej, rozwój przyjaznych stosunków z Rosją na rzecz wzmocnienia współpracy z krajami takimi jak Japonia, Indie, Turcja, Brazylia, Meksyk i Korea Południowa²⁸.

Podobny brak formalnego zobowiązania do relacji Polsko-Ukraińskich odnotował Prezydent RP Bronisław Komorowski, który podczas spotkania z korpusem dyplomatycznym, powiedział, że Ukraina jest ważnym sąsiadem, ale po Rosji i Białorusi. Na tle takiej relacji, jest jasne, że nie ma strategicznego partnerstwa, które stanowiło podstawę tzw. polityki wschodniej prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i Lecha Kaczyńskiego. Polska przestała być jedynym szlakiem prowadzącym w kierunku Brukseli. Kijów postrzega Warszawę, jako jeden z wielu stolic Europy Środkowej (np. Budapeszt), która chroni interesy Ukrainy w Unii Europejskiej²⁹. Co więcej, rolę „advokata” Ukrainy na Forum Zjednoczonej Europy odczo bierze Rumunia, Węgry, Słowacja. Bratysława oficjalnie wspiera Ukrainę w sprawie zniesienia wiz dla Ukraińców³⁰.

²⁷ <http://www.nr2.ru/policy/157586.html> - Rosyjska agencja informacyjna „Nowy Region”.

²⁸ Por. *Janukowycz: integracja z Unią to priorytet dla Ukrainy*,

<http://www.wprost.pl/ar/222572/Janukowycz-integracja-z-Unia-to-priorytet-dla-Ukrainy>

²⁹ <http://newsru.ua/ukraine/28jan2011/greeschenko.html>

³⁰ <http://www.dt.ua/online/articles/74071>

Warto zwrócić uwagę na przeszkody po stronie polskiej. Polskie podejście do Ukrainy polega na tym, że Kijów może i powinien dokonać jasnego wyboru między UE i Rosją. Pogląd ten jest podzielany przez Bronisława Komorowskiego³¹, co oznacza, że polityka wschodnia Polski będzie nadal prowadzona na papierze.

Wysiłki: Ukraina w NATO – „za” Polską i „przeciw” Rosji możliwe na pewien czas zakończyły się uregulowaniem przez Radę Najwyższą Ukrainy statusu poza blokowości (lipiec 2010 r.). Problem bezpieczeństwa Ukrainy nie zniknął.

Należy przytoczyć słowa prof. Igora Szewczenki, wygłoszone w październiku 2002 r. na konferencji „Granice i państwa przygraniczne, ich rola w kształtowaniu Europy. Przyszłość i perspektywy Ukrainy”: Przyszłość Ukrainy, rozumianą przez Zachód, oczywiście, zależy od trzech czynników. Od nomenklatury urzędniczej, od sposobu, w jaki Zachód (Europa i USA) realizuje swoje interesy na Ukrainie, i w końcu od sposobu, prowadzenia interesów przez Rosję³². Problem wejścia Ukrainy do struktur bezpieczeństwa euroatlantyckiego pozostaje nierozwiązany, jak również nierozwiązany zostaje problem przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej, wokół którego rozgrywa się kampania według takiego samego scenariusza, który dotyczy NATO.

SUMMARY

Great Powers' Policy Towards European Integration of Ukraine

The author analyzes European choice of Ukraine in the context of regional security and the attitude of neighboring countries (Polish and Russian), their position and influence on European integration.

Keywords: integration into NATO, Poland, Russia, Ukraine, safety.

³¹ Por. Komorowski: „W polityce wobec Ukrainy mylono deklaracje z dokonaniem”, Gazeta Wyborcza, http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,8470402,Komorowski___W_polityce_wobec_Ukrainy_mylono_deklaracje.html

³²Szewczenko I. Na Wschód od Zachodu // Gazeta Wyborcza. – 2003. – 15-16.01